

Temat 33. Siódme i ósme przykazanie

Życie chrześcijańskie stara się uporządkować dobra tego świata ku Bogu i miłości braterskiej. Ważne jest zarówno umiarkowanie w ich używaniu i posiadaniu, jak i sprawiedliwość, która zabezpiecza prawa bliźniego. Do tych dwóch cnót należy dodać solidarność. Ósme przykazanie zabrania przeinaczania prawdy w relacjach z bliźnimi. Chrześcijanie mają obowiązek dawać świadectwo o Prawdzie, którą jest Chrystus i uznawać Go przed ludźmi.

17-12-2022

„Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską” (*Katechizm*, 2401).

Bóg powierzył ziemię człowiekowi, aby ją uprawiał i korzystał z jej owoców. Jest to dar, którym Bóg obdarza wszystkich ludzi, dlatego „posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność

osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność” (*Katechizm*, 2402). Nie jest to sprzeczne z prawem do własności prywatnej, ale - jak uczy Sobór Watykański II - musi ona nieść pożytek najbardziej potrzebującym (*Gaudium et spes*, 69, 1). Kościół odrzucił zarówno te ideologie totalitarne, które dążą do zniesienia własności prywatnej, jak i ten „brutalny” i indywidualistyczny kapitalizm, który dąży do zmonopolizowania większości środków produkcji w rękach nielicznych, pozostawiając wielu ludzi w bardzo niepewnej sytuacji.

Korzystanie z dóbr: umiarkowanie, sprawiedliwość i solidarność

W odniesieniu do korzystania ze stworzonych środków ważne jest zarówno umiarkowanie, polegające

na rozsądnym używaniu i posiadaniu dóbr, jak i sprawiedliwość, która pozwala zabezpieczenie prawa bliźniego. Do tych dwóch cnót należy dodać solidarność (*por. Katechizm, 2407*).

Częścią cnoty umiarkowania jest cnota *ubóstwa*, która nie polega na *nieposiadaniu*, ale na nie przywiązywaniu się do dóbr materialnych, na zadowoleniu się tym, co wystarcza do prowadzenia prostego i umiarkowanego życia^[1], oraz na takim gospodarowaniu dobrami, by służyły innym. Nasz Pan dał nam przykład ubóstwa i wyrzeczeń od chwili swego przyjścia na świat aż do śmierci (*por. 2 Kor 8,9*). Nauczał nas również o krzywdzie, jaką może wyrządzić przywiązanie do bogactwa: „Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego” (*Mt 19,23*).

Sprawiedliwość, jako cnota moralna, polega na nawyku oddawania z niezmienną i zdecydowaną wolą każdemu tego, co mu się należy.

Sprawiedliwość pomiędzy osobami i między instytucjami nosi nazwę *wymiennej* (na przykład, akt płacenia długu); sprawiedliwość *rozdzielcza* reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i ich potrzeb, a sprawiedliwość *legalna* to sprawiedliwość obywatela w stosunku do społeczności (na przykład, płacenie sprawiedliwych podatków)^[2].

Cnota *solidarności* to „*mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich*”^[3]. Solidarność „urzeczywistnia (...) podział dóbr duchowych jeszcze bardziej niż materialnych” (*Katechizm*, 1948).

Siódme przykazanie zabrania zabierania lub przetrzymywania niesprawiedliwie cudzej własności albo wyrządzania jakiejkolwiek niesprawiedliwej szkody bliźniemu dotyczącej jego dóbr materialnych. Popełnia się *kradzież* lub *rabunek*, kiedy zabiera się po kryjomu dobra bliźniego. *Grabież* to gwałtowne zawładnięcie cudzymi rzeczami. *Defraudacja* to kradzież, popełniana poprzez oszukiwanie bliźniego pułapkami, fałszywymi dokumentami albo poprzez wstrzymywanie sprawiedliwej płacy. *Lichwa* polega na domaganiu się oprocentowania wyższego niż godziwe za pożyczoną kwotę (na ogół wykorzystując sytuację materialnej potrzeby bliźniego). Bezprawna jest także korupcja, podobnie jak wszelkie marnotrawstwo.

Ten, kto dopuścił się niesprawiedliwości, musi zadośćuczynić wyrządzonej

krzywdzie, o ile jest to możliwe. *Zwrot tego, co zostało skradzione* - lub przynajmniej chęć i intencja dokonania zwrotu - jest konieczne do otrzymania sakramentalnego rozgrzeszenia. Niemożność fizyczna lub moralna usprawiedliwia od obowiązku zwrotu, tak długo jak trwa. Wygaśnięcie zobowiązania może nastąpić np. poprzez umorzenie długu przez wierzyciela^[4].

Nauka społeczna Kościoła

Zbiór nauk o zasadach, które powinny regulować życie społeczne nosi nazwę *Nauki Społecznej* i jest częścią moralnej doktryny katolickiej^[5]. Warto podkreślić, że „do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania *wiernych świeckich*, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi

współobywatelami” (*Katechizm*, 2442).

Misja Hierarchii Kościoła należy do innego porządku niż misja władzy politycznej. Cel Kościoła jest nadprzyrodzony, a jego misją jest prowadzenie ludzi do zbawienia. Dlatego, gdy Magisterium odnosi się do doczesnych aspektów dobra wspólnego, czyni to w takim stopniu, w jakim muszą być one podporządkowane Dobru Najwyższemu, naszemu ostatecznemu celowi. Kościół wyraża osąd moralny, w sprawach gospodarczych i społecznych, gdy wymagają tego fundamentalne prawa osoby albo zbawienie dusz.

Niektóre podstawowe założenia społecznej nauki Kościoła to: 1) transcendentna godność osoby ludzkiej i nienaruszalność jej praw 2) uznanie rodziny za podstawową komórkę społeczeństwa opartą na

prawdziwym nierozzerwalnym małżeństwie oraz konieczność jej ochrony i wspierania poprzez ustawy o małżeństwie, wychowaniu i moralności publicznej 3) nauki na temat dobra wspólnego i roli państwa. W ostatnich latach Magisterium podkreślało znaczenie ekologii i troski o wspólny dom jako istotnej części Doktryny Społecznej^[6].

„*Praca ludzka jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania - wraz z innymi - dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną (Por. Rdz 1,28; Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 34; Jan Paweł II, *Centessimus annus*, 31). Praca jest zatem obowiązkiem: «Kto nie chce pracować, niech też nie je!» (2 Tes 3, 10; por. 1 Tes 4,11). Szanuje ona dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy» (Katechizm, 2427). Wykonując pracę w zjednoczeniu z*

Chrystusem, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości^[7]. Praca jest środkiem uświęcenia ludzi i rzeczywistości ziemskich, poprzez przenikanie ich Duchem Chrystusa. „Praca - jako podjęta przez Chrystusa - jawi się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca: nie jest tylko przestrzenią, w której człowiek żyje, lecz jest środkiem i drogą do świętości; rzeczywistością, którą można uświęcić i która uświęca”^[8].

Sprawiedliwość społeczna to wyrażenie, które weszło do użycia w XX wieku, aby odnieść się do uniwersalnego wymiaru, jaki uzyskały problemy sprawiedliwości. „Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania” (*Katechizm*, 1928). Wiele

elementów wchodzi w grę kiedy mowa o sprawiedliwości społecznej: odpowiedzialność państwa, rola pracodawców, możliwości dostępu do zatrudnienia, i tak dalej.

Evangelii gaudium mówi, że „w sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich, do tego stopnia, że On sam bowiem «stał się ubogim» (2 Kor 8, 9). Cała droga naszego odkupienia naznaczona jest ubogimi” (nr. 197). Nie chodzi tylko o przeprowadzanie działań czy programów promocji społecznej, ale o postawę uważności na drugiego człowieka, na potrzebującego.

W tym kontekście szczególne znaczenie ma *sprawiedliwość i solidarność między narodami*., „Na narodach bogatych spoczywa poważna odpowiedzialność moralna za te narody, które nie mogą same zapewnić sobie środków swego rozwoju lub którym przeszkodziły w

tym tragiczne wydarzenia historyczne. Jest to obowiązek solidarności i miłości; jest to również zobowiązanie sprawiedliwości, jeśli dobrobyt narodów bogatych pochodzi z zasobników, za które nie zapłacono sprawiedliwie” (*Katechizm*, 2439).

Ósme przykazanie Dekalogu

„Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie – przez słowa lub czyny – wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej” (*Katechizm*, 2464).

Skłonność człowieka do poznawania prawdy i manifestowania jej słowem i czynem została wypaczona przez grzech, który zranił naturę ludzką

ignorancją rozumu i podstępem woli. W wyniku grzechu, miłość do prawdy zmniejszyła się, a ludzie oszukują się nawzajem, często kierując się egoizmem i własnym interesem. Dzięki łasce Chrystusa chrześcijanin może sprawić, że jego życiem będzie rządziła prawda.

Cnota, która skłania do mówienia prawdy w każdych okolicznościach, nosi nazwę *prawdomówności*, *szczerości* lub *otwartości* (por. *Katechizm*, 2468). Trzy fundamentalne aspekty tej cnoty to:

—*Szczerość wobec samego siebie*: oznacza uznanie prawdy o własnym postępowaniu, zewnętrznym i wewnętrznym: intencjach, myślach, uczuciach itd.; bez obawy *wyczerpania prawdy*, bez zamykania oczu na rzeczywistość^[9];

—*szczerość wobec innych*: współżycie ludzi byłoby niemożliwe, gdyby nie darzyli się wzajemnym zaufaniem, to

znaczy, gdyby nie przekazywali sobie prawdy, lub gdyby nie zachowywali się szczerze, w poszanowaniu umów, układów, danego słowa (*Por. Katechizm, 2469*);

—*szczerść wobec Boga*: Bóg widzi wszystko, ale ponieważ jesteśmy Jego dziećmi, chce abyśmy Mu to pokazywali. „Dziecko Boże traktuje Pana jak Ojca. Jego stosunek do Boga to nie uprzejmość służy ani formalny, czysto grzecznościowy, szacunek, lecz całkowita szczerść i ufność. Bóg nie gorszy się ludźmi. Bóg nie nuży się naszymi niewiernościami. Nasz Ojciec Niebieski przebacza każdą obrazę, kiedy syn znowu do Niego wraca, kiedy żałuje i prosi o przebaczenie. Nasz Pan jest tak bardzo Ojcem, że uprzedza nasze pragnienie otrzymania przebaczenia i sam wychodzi nam naprzeciw, wyciągając swoje ramiona pełne łaski”^[10].

Szczerość w sakramencie spowiedzi i w kierownictwie duchowym są niezwykle skutecznymi środkami do wzrastania w życiu wewnętrznym: w prostocie, w pokorze i w innych cnotach^[11]. Szczerość jest niezbędna do wytrwania w naśladowaniu Chrystusa, bo Chrystus jest Prawdą (por. J 14,6).

Pismo Święte uczy, że prawdę należy mówić z miłością (Ef 4,15). Szczerość, jak wszystkie cnoty, ma być przeżywana z miłości i z miłością (do Boga i do innych): z delikatnością i wyrozumiałością. Pięknym tego przejawem jest *upomnienie braterskie*, praktyka ewangeliczna (por. Mt 18,15), która polega na upomnieniu drugiego o popełnionym błędzie lub wadzie, aby się poprawił. Jest to wielki przejaw umiłowania prawdy i miłosierdzia. Niekiedy może to być poważny obowiązek.

Dawanie świadectwa o prawdzie

Świadeństwo „jest (...) aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę” (*Katechizm*, 2472). Chrześcijanie mają obowiązek dawania świadectwa o Prawdzie, którą jest Chrystus i przyznawanie się do Niego przed ludźmi.

„*Męczeństwo* jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość” (*Katechizm*, 2473). Choć większość chrześcijan nie jest powołana do wyrażania miłości do Boga w tak skrajny sposób, wszyscy mają głosić prawdę o Bogu i o tym, co Bóg objawił, nawet za cenę utraty prestiżu czy pozycji społecznej. Czasami szczerść jest wezwana do dokonania, z pomocą nadprzyrodzonego męstwa,

heroicznych czynów w obronie prawdy.

W *Evangelii gaudium* niektóre grzechy przeciwko prawdomówności są wskazane jako paradygmatyczne przykłady postaw, które uniemożliwiają przekonującą i skuteczną ewangelizację (por. nr. 100).

„*Kłamstwo* polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania” (Św. Agustyn, *De mendacio*, 4,5). Pan przypomina, że kłamstwo jest dziełem diabła: «Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa» (J 8, 44)” (*Katechizm*, 2482). Ciężar kłamstwa mierzy się według prawdy, którą zniekształca, intencji tego, kto je wypowiada i konsekwencji kłamstwa. Może być materią grzechu śmiertelnego, gdy poważnie narusza cnotę sprawiedliwości i miłości.

„Wypowiedź sprzeczna z prawdą, wyrażona publicznie, nabiera szczególnego znaczenia. Przed sądem staje się ona fałszywym świadectwem. Złożona pod przysięgą jest krzywoprzysięstwem”
(*Katechizm*, 2476).

Prawo do czci i dobrego imienia – zarówno własnego jak i cudzego - jest dobrem cenniejszym niż bogactwo i ma ogromne znaczenie dla życia osobistego, rodzinnego i społecznego.
Grzechami przeciwko dobrej sławie bliźniego są:

—*pochopny osąd*: ma miejsce wtedy, gdy bez dostatecznych podstaw przyjmuje się jako prawdziwą domniemaną winę moralną bliźniego (np. osądzenie, że ktoś działał w złej intencji, bez udowodnienia tego). „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni” (Łk 6, 37) (por. *Katechizm*, 2477);

—*zniesławienie*: to każdy niesprawiedliwy zamach na dobre imię bliźniego. Może być dwojakiego rodzaju: *obmowa* („mówić źle”), która polega na ujawnianiu grzechów lub wad rzeczywiście istniejących u bliźniego, bez proporcjonalnie poważnego powodu (nazywa się je *obgadywaniem*, gdy jest czynione za plecami oskarżonego); oraz *oszczerstwo*, które polega na przypisywaniu bliźniemu fałszywych grzechów lub wad. Oszczerstwo wiąże się z podwójnym złem: przeciwko prawdomówności i przeciwko sprawiedliwości (tym poważniejsze oszczerstwo im większe oraz im bardziej rozpowszechnione).

Nie należy mówić czegokolwiek bez zastanowienia, nawet w luźnej mowie oraz uważać na gadulstwo (por. Mt 12,36), gdyż łatwo prowadzi ono do kłamstwa (niedokładnych lub niesprawiedliwych sądów, przesady,

czasem oszczerstw). W dzisiejszych czasach takie wykroczenia przeciwko prawdzie czy dobremu imieniu są częste w środkach masowego przekazu. Z tego powodu konieczne jest również ćwiczenie zdrowego ducha krytycznego podczas odbierania wiadomości z gazet, czasopism, telewizji itp. oraz z sieci społecznościowych. Postawa naiwna lub łatwowierna prowadzi do formułowania fałszywych sądów^[12] lub bezkrytycznego rozpowszechniania niezweryfikowanych treści.

W każdym przypadku, gdy doszło do zniesławienia (czy to przez obmowę, czy przez oszczerstwo), istnieje obowiązek dołożenia wszelkich możliwych starań, aby przywrócić bliźniemu dobre imię, które zostało niesłusznie naruszone.

Należy unikać współudziału w tych grzechach. Przyczynia się do

zniesławienia, chociaż w różnym stopniu, ten, kto z upodobaniem słucha oszczercy i czerpie satysfakcję z tego, co mówi; przełożony, który nie zabrania obgadywania podwładnego, i każdy, kto – chociaż jest niechętny grzechowi obmowy – ze strachu, niedbalstwa albo wstydu nie poprawia kogoś, kto zniesławia albo rzuca oszczerstwa, ani mu nie zaprzecza, jak również ten, kto lekkomyślnie rozpowszechnia insynuacje innych osób przeciwko dobremu imieniu kogoś trzeciego^[13].

Poszanowanie intymności

„Dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczającymi powodami do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do dyskrecji.

Obowiązek unikania zgorszenia nakazuje często ścisłą dyskrecję. Nikt nie jest zobowiązany do ujawniania

prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać” (*Katechizm*, 2489).

„*Tajemnica sakramentu pojednania* jest święta i nie może być zdradzona pod żadnym pretekstem. «Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta» (KPK, kan. 983, § 1)” (*Katechizm*, 2490).

Tajemnice zawodowe i w ogóle wszelkie tajemnice naturalne muszą być chronione. Ujawnienie tych tajemnic stanowi brak poszanowania intymności osób i może stanowić grzech przeciwko sprawiedliwości.

Środki społecznego przekazu mają znaczący wpływ na opinię publiczną. Od czasu pojawienia się Internetu, rozpowszechnienia się sieci społecznościowych i komunikatorów internetowych, każdy ponosi

odpowiedzialność za treści które tworzy i rozpowszechnia. Stanowią one bardzo ważne pole apostołstwa dla obrony prawdy i szerzenia chrześcijaństwa w społeczeństwie.

Pau Agulles-Pablo Requena

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2401-2499.

—Franciszek, *Evangelii gaudium*, 186-216.

Polecane lektury

—Św. Josemaría, Homilia *Życ w obliczu Boga i ludzi*, w *Przyjaciele Boga*, 154-174.

—Św. Josemaría, Homilia *Chrześcijańskie poszanowanie osoby i jej wolności*, w *To Chrystus przechodzi*, 67-72.

^[1] Por. Św. Josemaría, *Droga*, 631.

[2] *Katechizm*, 2411.

[3] Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 30-XII-1987, 38.

[4] „Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mógłby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel. Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali” (*Katechizm*, 2412).

[5] *Por.* Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 41.

[6] *Por.* Franciszek, *Laudato si*, 63.

[7] *Tamże*, 98.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 47.

[9] *Por.* Św. Josemaría, *Droga*, 33 i 34; *Bruzda*, 148: „dzika szczerłość” podczas rachunku sumienia.

[10] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 64.

[11] *Por.* Św. Josemaría, *Kuźnia*, 126-128.

[12] „Środki społecznego przekazu (w szczególności mass media) mogą doprowadzić do pewnej bierności u odbiorców, czyniąc z nich konsumentów niezbyt czujnych na to, co słyszą i widzą. Odbiorcy powinni narzucić sobie umiar i dyscyplinę w stosunku do mass mediów. Powinni kształtować w sobie światłe i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom” (*Katechizm*, 2496).

Pracownicy środków opinii publicznej, rozpowszechniając informacje, mają obowiązek „służyć prawdzie i nie obrażać miłości. Powinny starać się, by szanować (...) istotę faktów i granice krytycznego osądu wobec osób. Nie powinny uciekać się do oszczerstw” (*Katechizm*, 2497).

^[13] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 49. Obgadywanie jest szczególnie nieszczęsnym wrogiem jedności w apostołstwie: „jest brudem, który kała i utrudnia apostołstwo. — Sprzeciwia się miłości, zużywa siły, odbiera pokój i prowadzi do utraty zjednoczenia z Bogiem” (Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 445. Por. *ibidem*, 453).

siodme-i-osme-przykazanie/
(10-08-2025)